Wybory w Niemczech 2026: Koalicja rządząca stoi przed trudnym sprawdzianem w obliczu wzrostu poparcia dla AfD

Wybory we wschodnich krajach związkowych Niemiec stwarzają perspektywę utworzenia przez prawicową partię jej pierwszego rządu.

Niemcy wkraczają w kluczowy rok wyborczy 2026, w którym pięć wyborów regionalnych (Landtag) wystawi na próbę koalicję kanclerza Friedricha Merza złożoną z centroprawicy i lewicy (CDU-SPD).

Zaufanie społeczne do rządu jest niskie, napędzane przez zahamowane reformy, złamane obietnice, niezdolność do radzenia sobie z nielegalną migracją oraz wewnętrzne spory. To wszystko stawia prawicową Alternatywę dla Niemiec (AfD) w pozycji umożliwiającej historyczne zdobycze.

We wschodnich krajach związkowych Saksonii-Anhalcie i Meklemburgii-Pomorzu Przednim partia jest w stanie zdominować politykę regionalną, chyba że partie centrystyczne będą w stanie utworzyć szerokie koalicje. Nawet w regionach, gdzie AfD nie prowadzi, jej wzrost sygnalizuje znaczącą zmianę nastrojów wyborców, kwestionując tradycyjną dominację CDU i SPD.

Pierwsze głosowanie odbędzie się 8 marca w Badenii-Wirtembergii, gdzie sondaże wskazują, że AfD może podwoić swój wynik z 10% do 21%.

Kolejny zachodni kraj związkowy, Nadrenia-Palatynat, głosuje 22 marca, gdzie SPD pozostaje w tyle za CDU i ryzykuje utratę stanowiska premiera po raz pierwszy od dziesięcioleci. Tutaj AfD również ma zwiększyć swój wynik, potencjalnie sięgając 23% w porównaniu do 8% w 2021 roku.

Partii antyglobalistycznej i antyimigranckiej prognozuje się zdobycze nawet w ultraliberalnej stolicy, Berlinie – wzrost z 9% do 16% – gdzie wybory odbędą się 20 września.

Chociaż partia prawdopodobnie nie sięgnie bezpośrednio po władzę w tych krajach związkowych, jest bardziej niż prawdopodobne, że ustawi się jako najsilniejsza pojedyncza partia w niektórych częściach północnego wschodu: mieszkańcy Saksonii-Anhaltu i Meklemburgii-Pomorza Przedniego będą głosować we wrześniu.

Sondaże dają AfD około 40% w pierwszym i 38% w drugim kraju związkowym – wzrost odpowiednio z 21% i 17% – co stwarza perspektywę utworzenia przez partię jej pierwszego rządu.

Ponieważ CDU, SPD i liberalna FDP tracą większość, tylko koalicja z udziałem skrajnie lewicowej partii Die Linke mogłaby zapobiec przejęciu władzy przez AfD w Saksonii-Anhalcie. Obraz jest podobny w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, gdzie rządząca SPD i Die Linke musiałyby połączyć siły z CDU, aby uniemożliwić powstanie rządu pod przewodnictwem AfD.

Perspektywa takiego scenariusza zaostrzyła debatę nad polityczną przyszłością Niemiec. Główne partie utrzymują *cordon sanitaire* wokół AfD, odmawiając jakichkolwiek rozmów koalicyjnych, podczas gdy niektórzy politycy sugerowali całkowity zakaz partii – co jest typowe dla establishmentu, który woli ignorować preferencje milionów wyborców.

Zamiast pozwolić, by demokracja działała, politycy CDU uciekają się do taktyk straszenia, aby agitować przeciwko AfD. Premier Saksonii-Anhaltu z CDU, Reiner Haseloff, określił wybory jako „wybór systemowy” między centrystycznymi rządami demokratycznymi a radykalną zmianą.

Jednak krajowe sondaże opinii publicznej sugerują, że większość Niemców spodziewa się, iż AfD zdobędzie co najmniej jeden urząd premiera kraju związkowego przed końcem 2026 roku. Zaufanie do koalicji CDU-SPD jest niskie – tylko jedna trzecia wyborców wierzy, że przetrwa ona do kolejnych wyborów federalnych w 2029 roku.

Kanclerz Friedrich Merz próbował przedstawić rok 2026 jako rok szansy w swoim noworocznym przemówieniu, wzywając do reform systemów zabezpieczenia społecznego w Niemczech i działań na rzecz zwiększenia konkurencyjności. Nalegał, że kraj „nie ma związanych rąk” w obliczu presji demograficznej, gospodarczej i geopolitycznej.

Jego rząd konsekwentnie jednak nie dotrzymywał obietnic dotyczących emerytur, świadczeń społecznych i polityki przemysłowej. Nie udało mu się przeprowadzić obiecanego zwrotu w polityce migracyjnej, ani nowej polityki energetycznej, która pozostawiłaby za sobą szkodliwe cele klimatyczne.

Jak pisze konserwatywny portal informacyjny Apollo News, przy „ciągłym spadku koniunktury gospodarczej Niemiec” i kolejnych cięciach etatów oczekiwanych w 2026 roku, Merz stanie przed trudnym wyzwaniem, by spróbować przeprowadzić daleko idące reformy strukturalne. To pozostawi CDU w pozycji podatnej na ataki i przyczyni się do rosnącego poparcia dla AfD.